Kasior, Krzysztof

Etyka po sierpniu

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filozofia 7 (143), 125-127

1983

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

ACTA UNIVERSITATIS NICOLAI COPERNICI
FILOZOFIA VII — NAUKI HUMANISTYCZNO-SPOŁECZNE — ZESZYT 143 — 1983

RECENZJE I KOMUNIKATY

ETYKA PO SIERPNIU

Józef Tischner, *Etyka solidarności*, Kraków 1981, s. 105

Etyka solidarności to książkowe wydanie cyklu cotygodniowych szkiców autorstwa ks. J. Tischnera, publikowanych w „Tygodniku Powszechnym" (przełom 1980 i 1981 roku) uzupełnionego o teksty dwóch kązań datowanych 19 X 1980 r. (homilia na Ew. św. Łk. 18, 1—8) i 3 V 1981 r. (msza rocznicowa). Kolejne 21 części pracy to próba fenomenologicznej reinterpretacji pojęć tytułowych (tytuły części: wspólnota, dialog, praca, wyzysk etc.), pierwszych w opisie ludzkiego świata. Treść książki stanowią z jednej strony: symboliczna dokumentacja zdarzeń, z drugiej artykulacja intuicji powołanych w wyniku duchowej przemiany Polaków zainicjowanej poprzez afirmację sierpniowego przełomu. Celem pracy jest naszkicować *modus vivendi* człowieka w odmienionej sytuacji moralnej, człowieka opuszczającego kryjówkę, aby spełnić wysiłek ku samopoznaniu.

Czym zatem jest solidarność, że jest władna odmieniać ludzi? Jest ideą. Jest wzorem rzeczy, mieści margines nieokreślenia i uzasadnia się sama. Pytanie o rację wyboru solidarności jest niecelowe — jest z tym dobrze, wystarczy (por. s. 10). Dalej, we wstępnej części, *Solidarność sumień*, odnajdujemy dwie kontekstowe charakterystyki znaczenia terminu. I tak, „być solidarnym" znaczy nosić ciężary drugiego człowieka (por. s. 6, sens ewangeliczny), i „najgłębsza solidarność to solidarność sumień" (s. 8). Co znaczy to ostatnie stwierdzenie?

Sumienie to naturalny „zmysł etyczny" człowieka, „zmysł czytania drogowskazów" (s. 11). Jest jedno, niezależne od etycznych systemów, stałe i niezawodne. Jest czymś, na co liczymy i w co wierzymy.

Ponadto „solidarność jest solidarnością z ludźmi i dla ludzi, jest zjawiskiem społecznym" (s. 12). Stąd, uwzględniwszy powyższe, solidarność sumień będzie jakąś interakcją poświęcenia „dla drugiego" i zawierzenia „drugiemu". Wielokrotność takich działań konstytuuje wspólnotę. Użyłem terminu interakcja, gdyż solidarność zawsze jest solidarnością jakiejś wzajemności, jakiegoś dialogu.

Co wnosi dialog? Zdaniem Tischnera wnosi wiedzę cierpienia wywołanego przez bliźniego, świadczy temu, budzi niezgodę na ten stan rzeczy i zakłada nadzieję na jego polepszenie (por. s. 17, 18).

Najbardziej popularną formą ludzkiej komunikacji, ludzkiego dialogu jest praca. Praca służy życiu, wartości w stosunku do innych bazowej. Możliwe formy tej służby to podtrzymywanie życia, umożliwianie jego rozwoju, pogłębianie jego sensu (por. s. 21). Wszystkie inne są opaczne, chore. Zachwianie struktury dialogicznej pracy ewokuje wyzysk, a za nim niepotrzebne cierpienie (por. s. 25). Sprawca „nadużył" człowieka, podeptał jego godność, jest bez sumienia.

Kolejne tematy są mniej ogólne. Poświęcone są praktyce (resp. konsekwencjom braku) *ethosu* solidarności sumień w wybranych „miejscach" życia społecznego. Strukturę dialogiczną mają formy świadomości społecznej, nauka i sztuka. Są wzajemnością zorientowaną na wyjawienie prawdy. Zachwianie struktury następuje, gdy uobecnia się moralny wyzysk twórczości w postaci ucisku lub nadużycia w nauce, albo swawoli nie respektującej świata wartości w sztuce.

W rozdziale zatytułowanym *Demokracja* zwraca uwagę stwierdzenie: „Lud ma zawsze rację — jest nosicielem prawdy" (s. 46). Powyższe stanowi analogon starochińskiej idei, iż lud dysponuje mandatem Nieba i jest władny wymówić posłuszeństwo swemu władcy. „Bycie w prawdzie" ludu bierze się z jego uczestnictwa w codziennej walce o chleb (por. s. 46). Idea demokracji wcielana w życie, by prowadziła ku faktycznemu ludowładztwu, musi spełniać kryterium rozumności, tj. być zasadą ładu społecznego, oraz respektować wolność osoby. Obie zasady muszą być każdorazowo konkretyzowane ideą godzącą przeciwieństwa w kształcie, za jakim opowiedziałaby się większość.

W refleksji nad socjalizmem wyróżnia Tischner dwa typy idealne zjawiska: socjalizm otwarty, więc poprawialny w proporcji do zmian w stosunkach społecznych, i socjalizm zamknięty — pozostaje wcielać ponadczasowo sprawną teorię. Krańcowo różne są stanowiska obu koncepcji, gdy idzie o społecznie ważkie zagadnienia wyzysku pracy, prawa do strajku, etc. W końcu rozdziału konfrontuje autor socjalistyczną i chrześcijańską wersję naprawy świata.

„Rewolucja jest wydarzeniem w świecie ducha" (s. 57, 60, 61). Tę heglowską ideę bierze Tischner za własną. Rewolucja dokonuje się w umysłach poddanych, wiąże bunt wobec dziś, nadzieję na jutro i odnowione przeświadczenie o ludzkiej godności. W jej wyniku znika dawny poddany i władca, następuje skok jakościowy (inaczej niż podczas rewolucji lokajskiej, tj. wymiany kadry kierowniczej w drodze zbrojnego przewrotu).

Człowiek żyje nadzieją, ma przyrodzone prawo jej posiadania. Prze-

kazanie nadziei, obok dochowania wierności, jest istotne w wychowaniu. Wątki dochowania wierności i powiernictwa nadziei leżą także u podstaw ruchu odnowy moralnej, jakim jest społeczna solidarność sumień. Jakiekolwiek odstępstwo od tych pryncypiów stanowi zdradę interesów ludzkiej wspólnoty. Ta ostatnia może być w formie donosu, który przez odkrycie ludzkiej tajemnicy będzie narzędziem zniewolenia ufnego bliźniego, nadużycia cudzej pracy — przez niezgodne z przeznaczeniem zastosowanie jej wytworu, pozbawienie pracy sensu — przez zmarnowanie jej wyników (por. s. 94, 95). Kończy Tischner wezwaniem o odwagę w myśleniu, tj. sytuowanie w nim Prawdy.

Książka J. Tischnera zwraca uwagę z wielu powodów. Jest propozycją postawy przekraczającej systemowe widzenie zagadnień moralności. Jest projektem ludzkiego świata w języku etyki. Jest wreszcie koncepcją poprawialną, koncepcją na teraz, wraz ze zmianą stosunków społecznych na bieżąco aktualizowaną.

Forma pracy, gdzie egzegeza znaczeń staje się zasadą dyskursu, nie ma sobie podobnej w rodzimym piśmiennictwie filozoficznym. Ponadto zwraca uwagę jej dydaktyzm. Stąd jej lektura jest pożyteczna i wskazana.

Pozycją *Etyka solidarności* sytuuje siebie ksiądz Tischner pomiędzy klasykami chrześcijańskiej myśli społecznej. Fakt zaistnienia tej książki w zestawieniu z twórczością papieża Jana Pawła II (szczególnie ostatnia encyklika *Laborem exercens*), daje przesłankę do stwierdzenia, iż świadczymy narodzinom drugiego, polskiego, personalizmu; jeśli nie, to przynajmniej zjawisku porównywalnemu.

Krzysztof Kasior

Tadeusz Alek-Kowalski

INFORMACJA I WIEDZA NAUKOWA A PROBLEM KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ (ZARYS TEMATYKI)

Problematyka sesji ma za temat główny komunikację społeczną w rozwoju historycznym, rozpatrywaną na szerokim tle dziejowym, jako konkretne formy komunikowania się ludzi między sobą w różnych czasach i epokach. W analogii do tego byłoby może instruktywne spojrzenie na całą tematykę od strony socjologicznej. Tutaj dla przykładu można wysunąć na czoło chociażby problematykę społecznych uwarunkowań informacji, a w szczególności wiedzy potocznej i wiedzy naukowej jako rodzajów informacji, które wytworzyła ludzkość w procesie rozwoju.

Interesujące byłoby, jak sądzę, zastosowanie a następnie ewentualne sprawdzenie pewnego pomysłu. Narzuca się mianowicie utożsamienie „in-